

JACEK WÓJCIK  
Uniwersytet Wrocławski  
ORCID: [0000-0001-7285-6965](https://orcid.org/0000-0001-7285-6965)

## NIEMIECKA PROPAGANDA TURYSTYCZNA WOBEC ZIEM POLSKICH WCIELONYCH DO III RZESZY (1939–1945)

### GERMAN TOURIST PROPAGANDA REGARDING POLISH TERRITORIES INCORPORATED INTO THE THIRD REICH (1939–1945)

**ABSTRACT:** The article presents the tourist dimension of the propaganda of the authorities of the Third Reich, including tourist association (*Reichsfremdenverkehrsverband*), regarding Polish territories incorporated in 1939 directly into Germany. Based on collected materials, the activities of German organizations whose mission was tourism promotion, as well as the way in which they presented the occupied Polish lands, were characterized.

**KEYWORDS:** tourism, Third Reich, military Nazism, propaganda, politics

Napaść na Polskę we wrześniu 1939 r. zapewniła III Rzeszy znaczne nabytki terytorialne. Część okupowanych ziem przeznaczono do pełnej integracji i włączono bezpośrednio do Niemiec, z części utworzono podporządkowane Berlinowi Generalne Gubernatorstwo. Do tej pierwszej grupy zaliczono przede wszystkim tereny powiązane z Niemcami historycznie i kulturowo, a także silnie uprzemysłowione. Chodziło zasadniczo o obszary znajdujące się przed 1918 r. w granicach Cesarstwa Niemieckiego oraz przyległe ziemie, cechujące się wysokim poziomem rozwoju gospodarczego. Idąc od północy, powołano okręg Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig–Westpreußen), w którego skład weszło terytorium Wolnego Miasta Gdańska, większa część polskiego województwa pomorskiego oraz tereny dawnej pruskiej rejencji kwidzyńskiej, zwane w międzywojniu popularnie rejencją zachodniopruską. Do prowincji wschodniopruskiej przyłączono

szereg powiatów polskiego województwa warszawskiego (ostrołęcki, makowski, przasnyski, plocki, ciechanowski, mławski, płoński, pułtowski), do tego powiat suwalski, a po agresji na Związek Radziecki w 1941 r. dołączono włókienniczy okręg białostocki. W nowo powstałym Kraju Warty (Reichsgau Wartheland) znalazły się ziemie wielkopolskie z polskiego województwa poznańskiego i częściowo pomorskiego oraz część silnie zurbanizowanego województwa łódzkiego (Łódź wraz z powiatami: łódzkim, łaskim, wieluńskim, sieradzkim, łęczyckim i kutnowskim). Do III Rzeszy włączono również polskie województwo śląskie wraz z przyległościami (miasta: Chorzów, Katowice, powiaty: blachowieński, lubliniecki, tarnogórski, zawierciański, będziński, pszczyński, rybnicki, chrzanowski, bielski, cieszyński oraz żywiecki), które znalazły się w prowincji śląskiej (później górnośląskiej)<sup>1</sup>.

Na ziemiach wcielonych do Niemiec czyniono starania, aby je jak najpełniej zunifikować ze „starą” Rzeszą (*Altreich*). W obrębie turystyki zostały one objęte działaniami Związku Turystycznego Rzeszy (Reichsfremdenverkehrsverband, dalej: RFV), będącego – na mocy ustawy z 26 III 1936 r. – strukturą odpowiedzialną za rozwój turystyki<sup>2</sup>. Ponieważ związek ten miał strukturę hierarchiczną, na stopniu niższym istniały krajowe związki turystyczne (Landesfremdenverkehrsverbände, dalej: LFV) odpowiadające za te same zagadnienia na poziomie przypisanych im obszarów<sup>3</sup>, przeważnie tożsamy z niemieckimi prowincjami. W przypadku ziem włączonych w granice III Rzeszy konieczne było powołanie dwóch nowych organizacji: wielkopolskiego LFV Reichsgau Wartheland oraz pomorskiego LFV Danzig–Westpreußen, pozostałe obszary zostały włączone odpowiednio w granice wschodniopruskiego LFV Ostpreußen oraz śląskiego LFV Schlesien. Ze względu na utworzenie w Generalnym Gubernatorstwie odrębnych struktur turystycznych (Fremdenverkehrsverband Generalgouvernement), niezależnych od RFV, oraz inny charakter niemieckich rządów na tym obszarze, pominięto zagadnienia z nimi związane, ponieważ wymagają one osobnego przedstawienia.

W polskiej historiografii poświęcono wiele uwagi niemieckiej okupacji, w tym niemieckim zbrodniom, germanizacji czy propagandzie<sup>4</sup>, także w ujęciu regionalnym

<sup>1</sup> Władysław Czapliński, Adam Galos, Waław Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 2010, s. 642.

<sup>2</sup> *Gesetz über den Reichsfremdenverkehrsverband*, „Reichsgesetzblatt”, 1 (1936), s. 271.

<sup>3</sup> Zob.: Jacek Wójcik, *Działalność Landesverkehrsverband Schlesien na ziemi kłodzkiej w latach trzydziestych XX wieku*, [w:] *Kultura ziemi kłodzkiej – tradycje i współczesność*, red. Edward Białek, Wojciech Browarny, Małgorzata Ruchniewicz, Wrocław 2016, s. 528–540.

<sup>4</sup> Zob. m.in.: Czesław Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I–II, Warszawa 1970; „Generalplan Ost”, *koncepty i plany polityki wschodniej Adolfa Hitlera*, oprac. Jan

i lokalnym dla ziem opisywanych w tym artykule<sup>5</sup>. Dotąd jednak nie przedstawiano kwestii związanych z turystyką i jej promocją<sup>6</sup>, co można tłumaczyć różnymi względami. Przede wszystkim w kontekście traumy związanej z okupacją, która obecna jest w zbiorowej świadomości, zagadnienia takie mogą wydawać się nieistotne i niepowiązane bezpośrednio z polityką germanizacyjną, jednak, jak postaram się wykazać, stanowią one ważny element kreowania obrazu ziem polskich w czasie II wojny światowej. Do tego należy uwzględnić specyfikę okresu wojny, niesprzyjającą uprawianiu turystyki i prowadzeniu bieżącej działalności statutowej przez organizacje turystyczne.

Należałoby postawić pytanie, czy istniała w ogóle jakaś przemyślana na szczeblu centralnym polityka turystyczna III Rzeszy wobec anektowanych ziem polskich, czy też były to działania chaotyczne, nieskoordynowane. Aby uzyskać odpowiedź w tym zakresie, przebadalem – poza źródłami archiwalnymi – czasopisma wydawane na szczeblu centralnym: „Der Fremdenverkehr” – organ prasowy RFV, „Deutsche Verkehrsblätter” – pismo Centrali Kolei Rzeszy ds. Niemieckiego Ruchu Turystycznego (Reichsbahnzentrale für den deutschen Reiseverkehr<sup>7</sup>) oraz „Deutschland” – wydawnictwo Wydziału Rzeszy ds. Turystyki (Reichsausschuss für Fremdenverkehr) służące promocji Niemiec na poziomie międzynarodowym. Kolejnym problemem, nad którym wypada się pochylić, jest proces tworzenia struktur i pracy na szczeblu regionalnym, szczególnie w nowych okręgach Rzeszy. Warto się również zastanowić nad sposobem, w jaki przedstawiano pod kątem turystycznym ziemie polskie włączone do Niemiec, aby poprzez to przeanalizować wysiłki wyżej wymienionych struktur. W tym zakresie konieczne było

---

Zaborowski, Warszawa 1977; Eugeniusz Cezary Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa [2006]; *Słowa w służbie nienawiści*, red. Alicja Bartuś, Oświęcim 2013.

<sup>5</sup> Zob. m.in.: Sylwia Grochowina, *Polityka kulturalna niemieckich władz okupacyjnych w Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie, w Okręgu Rzeszy Kraj Warty i w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Toruń 2013; Czesław Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996; Mirosław Sikora, *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45*, Katowice 2010.

<sup>6</sup> Problem zasygnalizowała Kristin Semmens (*Seeing Hitler's Germany: Tourism in the Third Reich*, Chippenham–Eastbourne 2005), ale nie rozwinęła „polskiego” wątku, ponieważ jej punktem odniesienia była Badenia.

<sup>7</sup> Centrala Kolei Rzeszy ds. Niemieckiego Ruchu Turystycznego zajmowała się reklamą tego przewoźnika, odpowiadała jednak przede wszystkim za promocję Niemiec poza granicami kraju, zob. Jacek Wójcik, *Wydawnictwa reklamowe kolei państwowych w Niemczech w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Państwo wobec kolei żelaznych w Polsce*, red. Michał Kapias, Dawid Keller, Rybnik 2017, s. 279–291.

przebadanie wydawnictw turystycznych dotyczących całych Niemiec oraz poszczególnych regionów i miast. Prócz materiałów RFV i LFV wykorzystano także inne publikacje turystyczne, co pozwoliło szerzej spojrzeć na problem. W badaniach uwzględniono zróżnicowanie ziem włączonych do Rzeszy, których specyfika wpływała również na zakres i kierunek działań niemieckich struktur turystycznych. Już sam ten fakt dowodzi, że procesy unifikacyjne – przynajmniej w tym segmencie działań okupanta – nie przebiegały w jednakowy sposób.

W wyniku następstw działań wojennych i późniejszych decyzji dostępny materiał źródłowy jest z pewnością niepełny i został mocno rozproszony. Część zespołów archiwalnych sięga zaledwie do roku 1939, pozostałe zawierają przeważnie sprawozdania finansowe oraz planowane budżety<sup>8</sup>. Faktem jest, że wojenne lata nie sprzyjały rozwojowi ruchu turystycznego, ale załamał się on dopiero po uderzeniu Niemiec na Związek Radziecki i klęskach poniesionych przez Wehrmacht na wschodzie<sup>9</sup>. Wspomniane struktury turystyczne już wcześniej ograniczały realizację statutowych zadań i skupiały się na zachowaniu aktywów, stąd tytułową datę końcową 1945 r. należy rozumieć umownie. Przedstawione źródła zasadniczo pochodzą z pierwszych lat II wojny światowej, kiedy władze tych organizacji starały się podtrzymywać aktywność w dziedzinie turystyki. Nie sposób przy tym jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu były one zainteresowane ziemiami anektowanymi. W zachowanych dokumentach Wydziału Rzeszy ds. Turystyki zmiana granic Rzeszy w 1939 r. nie była eksponowana. Jedna z niewielu wzmianek na ten temat pochodzi ze stycznia 1940 r. i dotyczy rozmów ze znanym wydawnictwem Karla Baedekera, któremu zwracano uwagę na konieczność opracowania nowego przewodnika po Niemczech z uwzględnieniem obszarów wschodnich<sup>10</sup>.

Jak już wspomniano, dostępne materiały archiwalne z okresu wojny tyczą przede wszystkim spraw finansowych, co pozwala jednak określić, w jaki sposób RFV zamierzało budować i wspierać konstytuowanie się struktur turystycznych w nowych okręgach Kraju Warty i Gdańsk–Prusy Zachodnie. Wypada wspomnieć, że struktury RFV i LFV funkcjonowały w oparciu o rozbudowany system składek

<sup>8</sup> Brakuje materiałów własnych Reichsfremdenverkehrsverband, które zostały najprawdopodobniej zniszczone w 1944 r. wraz z siedzibą tej organizacji podczas jednego z nalotów na Berlin, po którym została ona przeniesiona do Franciszkowych Łaźni w Czechach. W czeskich archiwach próżno szukać śladów po aktach RFV.

<sup>9</sup> Por. Tomasz Przerwa, *Między łękiem a zachwytem: Sporty zimowe w śląskich Sudetach i ich znaczenie dla regionu (do 1945 r.)*, Wrocław 2012, s. 388–398.

<sup>10</sup> Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde (dalej: BA), Rechnungshof des Deutschen Reiches (dalej: RDR), sygn. R2301/6994, Reichsausschuss für Fremdenverkehr, k. 148.

członkowskich. Miasta i gminy zobligowane do członkostwa w LFV płaciły na jego rzecz „składki” liczone od liczby noclegów udzielonych na ich terenie, analogicznie regionalne związki płaciły wedle tego samego kryterium na działalność RFV. Powołanie nowych struktur na anektowanych ziemiach polskich doprowadziło do sytuacji, w której nowe LFV nie miały ani możliwości przekazywania owych środków, ani też pieniędzy na bieżącą działalność. Przy wdrażaniu skomplikowanej maszyny administracyjno-fiskalnej konieczna okazała się zgoda centrali na wprowadzenie okresu przejściowego, na co zwrócono uwagę podczas dyskusji nad budżetem RFV na rok 1940<sup>11</sup>. LFV Danzig–Westpreußen płaciło składkę członkowską ostatecznie dopiero od roku 1943/1944, natomiast LFV Reichsgau Wartheland tkwiło w zawieszeniu praktycznie do końca wojny. Pierwsza składka gdańsko-zachodniopruskiego związku wynosiła 4400 marek Rzeszy (RM) i stanowiła 1% wpłat na rzecz RFV w skali Niemiec, podczas gdy w tym samym czasie powiększone o ziemie polskie LFV Ostpreußen płaciło 5720 RM (1,3%), a LFV Schlesien 20 240 RM (4,6%). Największym płatnikiem w skali Niemiec było Monachium z południową Bawarią (62 480 RM, 14,2%), ale region ten był wyjątkowy i dystansował inne pod względem natężenia ruchu turystycznego<sup>12</sup>. Wypada wspomnieć, że w okresie wojennym kwoty „składek” były obniżone w stosunku do tego, co powinno wynikać z przepisów, jednak przeważnie poszczególne LFV i tak nie były w stanie ich uregulować i zalegały z opłatami.

Jako pierwszy podjął działalność w październiku 1940 r. LFV Danzig–Westpreußen, którego działania można było oprzeć na strukturach turystycznych powstałych wcześniej w niemieckiej rejencji kwidzyńskiej i na miejskim biurze promocji w Gdańsku. Inaugurację organizacji opisywano w prasie związkowej, przede wszystkim jednak zwracano uwagę na przebieg uroczystości, jej oprawę oraz propagandowe przemowy licznych oficjeli. Podkreślano m.in., że działania na rzecz turystyki w tym okręgu można uznać za jedno z najpiękniejszych w skali całych Niemiec ze względu na: Wisłę i towarzyszące jej zamki krzyżackie, porośnięte lasami wybrzeże Bałtyku oraz ponad 2000 jezior. Za cel nowej LFV postawiono otwarcie bram do tego regionu dla „potoku” turystów i pokazanie im niemieckich: kultury, gościnności, porządku i uczciwości<sup>13</sup>. Już na początku

<sup>11</sup> BA, RDR, sygn. R2301/7068, Reichsfremdenverkehrsverband, k. 86.

<sup>12</sup> BA, RDR, sygn. R2301/7069, Reichsfremdenverkehrsverband, k. 108.

<sup>13</sup> *LFV. Danzig–Westpreußen. Die Gründungsfeier in Danzig – Das jüngste Mitglied des RFV. Der großen und schönen Aufgaben*, „Der Fremdenverkehr”, nr 44 z 2 XI 1940, s. 1–2.

disponowano środkami finansowymi w wysokości 96 tys. RM, które pochodziły w dużej mierze ze składek najchętniej odwiedzanych miast, m.in. Gdańska (11 200 RM) czy Sopotu (8400 RM). Do tego doszły dotacje z okręgu Rzeszy (6 tys. RM) i RFV (10 tys. RM). Z tych środków wydano na reklamę 42,5 tys. RM<sup>14</sup>. Pierwsze, dwudziestostronicowe wydawnictwo ukazało się w marcu 1941 r., ponadto promowano okręg w prasie, na plakatach i pocztówkach oraz podczas organizowanych wystaw fotografii<sup>15</sup>. W kolejnym roku dotacje były mniejsze, co też przełożyło się na mniejszy budżet i mniejsze nakłady na promocję (37 tys. RM). Nakręcono niemniej film reklamujący piękno tego regionu<sup>16</sup>. Sprawozdania z późniejszych lat nie zachowały się, dlatego nie sposób określić dalszej aktywności zrzeszenia gdańsko-zachodniopomorskiego.

LFV Reichsgau Wartheland formalnie rozpoczął swoją działalność 27 I 1942 r., chociaż już od 24 VII 1941 r. prowadzono pierwsze działania na mocy upoważnienia prezydenta RFV Hermanna Essera. Wcześniej, w lipcu 1940 r., powołano w Poznaniu do życia miejski związek promocji turystycznej (Fremdenverkehrsverein Posen). Do jego zadań zaliczono stanie na straży interesów miasta, propagowanie go, jak też całego okręgu Rzeszy, jako celu wyjazdów turystycznych. Na początek miał się on zająć: poprawieniem komunikacji autobusowej, wprowadzeniem regularnego oprowadzania po mieście oraz propagowaniem wycieczek w górę Warty<sup>17</sup>. Związek nie posiadał początkowo własnych środków, stąd w pierwszych miesiącach bazował na dotacji władz okręgowych w wysokości 19 tys. RM, która pokrywała bieżące koszty administracyjne. Działalność statutowa oparta na składkach członkowskich miała być prowadzona dopiero od roku obrachunkowego 1942/1943<sup>18</sup>. Nie trwało to jednak długo, ponieważ już w 1944 r., wobec zbliżającego się frontu, rozważano, czy przekazywać w ogóle poznańskiemu LFV dotację od Poczty Rzeszy<sup>19</sup>.

Relatywnie więcej wiadomo na temat tego, co działo się w rejencji opolskiej i katowickiej, ponieważ zachowały się szczegółowe sprawozdania LFV Schlesien, w których opisywano działania podejmowane na Śląsku. Kierownictwo organizacji

<sup>14</sup> BA, RDR, sygn. R2301/7101, Landesfremdenverkehrsverband Danzig–Westpreußen, b.p.

<sup>15</sup> BA, Reichspostministerium, sygn. R4701/13697, Reichsfremdenverkehrsverband, b.p.

<sup>16</sup> BA, RDR, sygn. R2301/7101, Landesfremdenverkehrsverband Danzig–Westpreußen, b.p.

<sup>17</sup> *Posen im Fremdenverkehr*, „Der Fremdenverkehr”, nr 29 z 20 VII 1940, s. 5.

<sup>18</sup> Rok obrachunkowy trwał od 1 kwietnia do 31 marca. BA, RDR, sygn. R2301/7102, Landesfremdenverkehrsverband Reichsgau Wartheland, k. 3–4.

<sup>19</sup> BA, Reichspostministerium, sygn. R4701/13697, Reichsfremdenverkehrsverband, b.p.



krótko po ustanowieniu nowych granic (19 VIII 1940 r.) skontaktowano się ze starostami w Bielsku i Cieszynie, przekazując im instrukcje dotyczące tworzenia struktur turystycznych i zbierania informacji o udziale poszczególnych miejscowości w ruchu turystycznym. Działano także na terenie Katowic, gdzie ustanowiono miejskie biuro turystyczne organizowane przez „specjalistów ze starej Rzeszy”. Ponieważ jednym ze strategicznych produktów turystycznych – zarówno na poziomie Niemiec, jak i Śląska – były uzdrowiska, odnotowano przyłączenie dwóch kurortów: Jastrzębia-Zdroju oraz Darkowa-Zdroju (ob. Lázně Darkov, dzielnica Karwiny w Republice Czeskiej). Odwiedził je referent RFV ds. uzdrowisk i nakreślił im perspektywy oraz kierunki rozwoju. W działaniach stawiano poza tym na promocję górskich walorów Beskidów i stołecznych Katowic. Żalono się przy okazji na ograniczone możliwości promocyjne w obliczu toczącej się wojny<sup>20</sup>. Widać to zresztą w liczbach, w roku obrachunkowym 1939/1940 LFV Schlesien wydał na reklamę ponad 203 tys. RM, rok później już tylko 98 tys. RM<sup>21</sup>.

Poszukiwania informacji na temat działalności LFV Ostpreußen nie przyniosły pozytywnego wyniku. Wschodniopruski związek wyraźnie przesunął swoje granice, nie wiadomo jednak ani jak jego decydenci odnosili się do oderwania dawnej rejencji kwidzyńskiej, ani jak zareagowali na przyłączenie północnego Mazowsza z Płockiem.

W okresie kształtowania się struktur RFV na anektowanych ziemiach polskich nowe organizacje otrzymały skromne wsparcie z centrali (LFV Reichsgau Wartheland w wysokości 10 tys. RM), dla porównania w tym samym czasie LFV w Badenii przyznano 20 tys. RM rekompensaty za straty związane z ograniczeniem ruchu turystycznego w wyniku działań wojennych<sup>22</sup>, a austriacka Wschodnia Marchia (Ostmark) mogła liczyć w 1939 r. na 40 tys. RM<sup>23</sup>. Wypada jednak zauważyć, że potencjał turystyczny tych terenów był zdecydowanie większy niż okupowanych ziem polskich, a okres przedwojenny nie wymuszał oszczędności.

W zachowanych materiałach archiwalnych, wytworzonych przez RFV, nie da się dostrzec jakiegokolwiek określonej, odgórznej strategii działania na terenach okupowanych. Można odnieść wrażenie, że ważniejsze dla kierownictwa RFV były wówczas kwestie budowy nowej, monumentalnej siedziby w Berlinie, mieszkania

<sup>20</sup> BA, RDR, sygn. R2301/7087, Landesfremdenverkehrsverband Schlesien, k. 133–134.

<sup>21</sup> *Ibidem*, k. 130.

<sup>22</sup> BA, Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda, sygn. R55/361, Reichsfremdenverkehrsverband, k. 87.

<sup>23</sup> *Ibidem*, k. 71.

służbowego dla prezydenta RFV oraz utrzymania płynności finansowej niż sprawne zarządzanie turystyką na wschodnich rubieżach. Więcej wiadomości na ich temat przynosi prasa branżowa, w tym organ RFV „Der Fremdenverkehr”, przekazujący informacje dotyczące zarówno bieżącej działalności organizacji, jak i – szerzej – sektora turystycznego. W pierwszych latach wojny ukazywał się on jako tygodnik, dlatego dość szybko reagował na to, co działo się wokół ziem polskich po ich wcieleniu do III Rzeszy.

Pierwsze doniesienia z Gdańska pojawiły się na łamach tego czasopisma 23 IX 1939 r. W podniosłych słowach donoszono czytelnikom o powrocie Wolnego Miasta do niemieckiej ojczyzny, dumnie powiewających flagach ze swastyką oraz staniu na straży niemieckości nad Wisłą<sup>24</sup>. W numerze wspomniano także o poszerzeniu granic Prus Wschodnich. W kolejnych numerach periodyku niewiele pisano *stricte* o ziemiach polskich, więcej było ogólnych rozważań na temat sensu działań wojennych, walki z bolszewizmem, demokracją, wolnomularstwem i odbudowy zajętych terenów. Wkrótce powrócono jednak do tematu Pomorza Gdańskiego i samego Gdańska. W artykule z połowy października 1939 r. znalazło się stwierdzenie, że niemiecka turystyka „odzyskała klejnot”, za czym szły historyczne i kulturowe argumenty potwierdzające jakoby niemieckie prawa do miasta<sup>25</sup>. Nie był to jedyny gdański akcent w tym czasie na łamach „Der Fremdenverkehr”. Pisano nadto o trudnej sytuacji mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej oraz o słabym rozwoju ruchu turystycznego w Polsce<sup>26</sup>.

Pomimo że periodyk reprezentował organizację odpowiedzialną za propagowanie turystyki w III Rzeszy, zawiera niewiele treści, w których określono by jakąś politykę wobec anektowanych ziem. Skupiano się na eksponowaniu ich niemieckiej historii, kultury i walorów turystycznych. Dobrym tego przykładem jest artykuł informujący o 700-leciu niemieckiego osadnictwa w dorzeczu Wisły i poświęconej temu wystawie w muzeum w Norymberdze<sup>27</sup>. Pewne wytyczne dotyczące okupowanych ziem pojawiły się pod koniec października, gdy pisano o zadaniach stojących przed władzami w kontekście podróżowania. Po pierwsze

---

<sup>24</sup> *Danzigs gewandelte Aufgabe. Der ersten Wochen nach der Heimkehr*, „Der Fremdenverkehr” (dalej: FV), nr 38 z 23 IX 1939, s. 1.

<sup>25</sup> *Die deutsche Sendung erfüllt! Danzig und der großdeutsche Fremdenverkehr*, „FV”, nr 41 z 14 X 1939, s. 1.

<sup>26</sup> *Das Deutschtum im ehemaligen Polen. Deutsche Kräfte und deutsche Hilfe – Zeugnisse deutschen Geistes*, „FV”, nr 42 z 21 X 1939, s. 2.

<sup>27</sup> *700 Jahre Deutschtum im Weichselbogen*, „FV”, nr 43 z 28 X 1939, s. 4.



wskazywano na konieczność rozbudowania siatki połączeń Kolei Rzeszy, co wymagało odbudowy infrastruktury zniszczonej przez wycofujących się Polaków. Zwracano uwagę na potrzebę zbudowania struktur LFV w Gdańsku, które miały promować oczywiste walory Pomorza: nadmorskie miejscowości, tereny leśne, jeziora, zamki krzyżackie i inne świadectwa niemieckości regionu. Nie zapomiano o Wiśle, jakoby niemieckiej rzece („Renie wschodnich Niemiec”), otwierającej nowe perspektywy dla żeglugi śródlądowej. Ironizowano przy okazji, że „królowa polskich rzek” stała się częścią Niemiec. Krytycznie oceniano polską Gdynię jako miasto zbudowane „na szybko” i bez jakiegokolwiek wycucia stylu. Przywołano propagandowy wątek „krwawej niedzieli” w Bydgoszczy, a Polaków i Żydów przedstawiono jako „śmiertelnych wrogów Niemców”. Dalej była jeszcze mowa o zabytkach Torunia i zniszczeniu ziem przyłączonych po I wojnie światowej do Polski. Na koniec artykułu znalazła się szumna deklaracja, że Kraj Wisły (Weichselland), jak też Kraj Warty należą do narodowosocjalistycznych Wielkich Niemiec i pozostaną niemieckie na zawsze, a za jakiś czas dołączą do niemieckich celów podróźniczych<sup>28</sup>. W czasopiśmie wskazano także na ziemię cieszyńską (Teschener Land) jako odzyskaną dla niemieckiej kultury, której „charakter nie jest ani czeski, ani polski, tylko niemiecki”<sup>29</sup>. Pod koniec 1939 r. wrócono do tematu Gdyni, z którą Niemcy propagandiści mieli wyraźny problem. Przedstawiali ją jako „najmłodszy port Niemiec”, chociaż powinni raczej uznać za najstarszy, skoro artykuł traktował m.in. o rzekomym założeniu miasta przez „niemieckich” osadników z plemienia Gotów<sup>30</sup>. Z czasem tematyka pomorska pojawiała się coraz rzadziej. W 1940 r. na łamach „Der Fremdenverkehr” pojawił się artykuł o zadaniach stojących przed kierownictwem gdańsko-zachodniopruskiego LFV, do których zaliczono propagowanie niemieckiej kultury poprzez organizację wystaw oraz wydawanie folderów dotyczących miejscowości nadmorskich<sup>31</sup>. Podkreślano szczególne znaczenie uzdrowisk, w tym Sopotu jako największego nadmorskiego kurortu Wschodu<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> *Friedensaufgaben im deutschen Ostraum. Informationsfahrt durch die Reichsgaue Danzig und das Wartheland*, „FV”, nr 47 z 25 XI 1939, s. 1–2.

<sup>29</sup> *Teschener Land*, „FV”. nr 48 z 2 XII 1939, s. 2.

<sup>30</sup> *Gotenhafen, Deutschlands jüngste Hafenstadt*, „FV”, nr 51 z 23 XII 1939, s. 4.

<sup>31</sup> *Fremdenverkehrsaufgaben von Danzig*, „FV”, nr 25 z 22 VI 1940, s. 2.

<sup>32</sup> *Wertvoller Zuwachs natürlichen Heilgutes. Die Bäder des wiedergewonnen deutschen Ostens*, „FV”, nr 38 z 21 IX 1940, s. 1–2.

Zmiana granic LFW Schlesien nie przeszła bez echa na łamach prasy związanej, niemniej dopiero w grudniu 1940 r. opublikowano na łamach „Der Fremdenverkehr” specjalny artykuł poświęcony ziemiom przyłączonym do Śląska, który jako „zbudowany i zasiedlony przez Niemców nigdy już nie będzie podzielony granicami”. Za walor nowych terenów uznano Beskidy, w których już od 1893 r. działało niemieckie Towarzystwo Beskidzkie (Beskidenverein) walczące o „utrzymanie niemieczyny na Wschodzie”. Wskazywano na znaczenie tego rejonu górskiego dla śląskiej turystyki, która – jak pisano – od zawsze opierała się na zasobach natury i pięknie krajobrazu, a teraz zwiększyła swój potencjał<sup>33</sup>.

Wracając do Wydziału Rzeszy ds. Turystyki, nie można stwierdzić, że zainteresowania tematyką polską ze strony tej organizacji nie było. Świadczą o tym treści przekazywane od września 1939 r. w wydawanym wraz z Centralą Kolei Rzeszy ds. Niemieckiego Ruchu Turystycznego piśmie „Deutschland”. Tematykę wrześniowego numeru zdradzała już okładka, na której znalazła się gdańska Bazylika Mariacka z podpisem „Niemiecki Gdańsk”. Także w tym periodyku eksponowano „powrót” Pomorza Gdańskiego, które Niemcy utracili wcześniej w wyniku „dyktatu wersalskiego”<sup>34</sup>. Na marginesie wypada wspomnieć, że formuła czasopisma – bogatego w treści krajoznawcze i wydawanego w różnych wersjach językowych – została w okresie wojny zmieniona. Z racji oszczędności zdecydowano się na jedną, wielojęzyczną wersję, w której publikowano głównie zdjęcia i krótkie podpisy do nich. Obrazom Grudziądz i Tczewa towarzyszyło hasło „Korytarz jest znowu niemiecką ziemią”<sup>35</sup>, a temat Bydgoszczy zilustrowano zdjęciami ofiar tzw. krwawej niedzieli<sup>36</sup>. W ramach ciekawostki warto wspomnieć, że w pierwszym „wojennym” numerze „Deutschland” zamieszczono zdjęcie niemieckiego żołnierza pełniącego wartę honorową przy grobie marszałka Józefa Piłsudskiego, którego określono „obroncą pokoju”<sup>37</sup>. W kolejnym numerze z października 1939 r. nadal dominowała tematyka pomorska, na okładce znalazła się zaś toruńska bazylika katedralna wraz z herbem zakonu krzyżackiego. Tematem numeru była „niemiecka kultura Kraju Wisły” zilustrowana obrazami zabytków

---

<sup>33</sup> *Heimgekehrtes schlesisches Land. Das neue Betreuungsgebiet des LFW Schlesien*, „FV”, nr 49 z 7 XII 1940, s. 1–2.

<sup>34</sup> „Deutschland” (dalej: D), nr 10 z 1 X 1939, s. 1–3.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 8–9.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 10–11.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 15.

Torunia, Świecia i Gniewu – założonych przez zakon krzyżacki<sup>38</sup>. Dopiero w następnym wydaniu czasopisma pokazano Kraj Warty: zabytki katedry w Gnieźnie („Wyzwolona ziemia niemiecka”)<sup>39</sup> i Poznań („Miasto narodzin Hindenburga”)<sup>40</sup>. Wydawca nawiązał również do Śląska, zamieszczając zdjęcia z okręgu przemysłowego z hasłem „Górny Śląsk ponownie w służbie niemieckiej gospodarki”<sup>41</sup>. Ilustrowano nadto odbudowę przez niemieckich saperów mostu kolejowego w Tczewie<sup>42</sup>. Na okładce listopadowego wydania znalazł się Teatr Wielki w Poznaniu, jednak nie pokrywało się to z treścią. Tematem numeru był Toruń nazywany „Królową Wisły” i przedstawiany jako miasto założone przez zakon krzyżacki, zasiedlone przez Niemców, ośrodek hanzeatycki i miejsce narodzin Mikołaja Kopernika<sup>43</sup>. Wspomniano również o Gdyni, którą z jednej strony przedstawiano jako polską konkurentkę Gdańska, z drugiej jednak próbowano powiązać z Gotami. Zamieszczono przekreśloną nazwę Gdingen i „właściwą” Gotenhafen, jak też wyjaśnienie, że przed 1800 lat przybyli do Gdyni Goci, co zilustrowano grafiką z ich zastępami, przepływającymi przez Bałtyk i maszerującymi przez Pomorze<sup>44</sup>. W kolejnych numerach periodyku zrezygnowano z promowania niemieckich kresów wschodnich, i jeszcze tylko w grudniu – w podsumowaniu ważnych wydarzeń dziejowych mijającego roku – zestawiono zdjęcia Gdańska, Gdyni, Poznania, Torunia oraz Bydgoszczy z hasłem „Wyzwolone spod polskich rządów terroru”, co uzupełniono zdjęciami defilady wojskowej w Warszawie oraz grupy volksdeutschów witających niemieckich żołnierzy<sup>45</sup>. W roku 1940 niemal całkowicie zrezygnowano w czasopiśmie z treści turystycznych, ograniczając się do artykułów o sytuacji na froncie, uzbrojeniu, przemyśle oraz kulturze, dlatego traci ono na znaczeniu dla naszych rozważań.

Na kilka miesięcy tematyka ziem polskich wcielonych do Rzeszy zdominowała treści czasopisma „Deutschland”, po czym została przysłonięta przez inne wątki. Podobna sytuacja miała miejsce już wcześniej, gdy III Rzesza pochłaniała Austrię i Czechy. Szczególnie dużo pisano o tej pierwszej, co wynikało jednak w poważnym stopniu z atrakcyjności Alp czy też Wiednia. Znacznie mniej i krócej prezentowano

<sup>38</sup> „D”, nr 11 z 1 X 1939, s. 1–3.

<sup>39</sup> *Befreites deutsche Land. Deutsche Kunst im Dom zu Gnesen*, „D”, nr 11 z 1 X 1939, s. 2–3.

<sup>40</sup> *Posen. Hindenburg Geburtsstadt*, „D”, nr 11 z 1 X 1939, s. 4–5.

<sup>41</sup> *Oberschlesien wieder im Dienst der deutschen Wirtschaft*, „D”, nr 11 z 1 X 1939, s. 10–11.

<sup>42</sup> *Wieder Schienenverbindung Berlin–Königsberg–Danzig*, „D”, nr 11 z 1 X 1939, s. 14–15.

<sup>43</sup> *Thorn an den Weichsel*, „D”, nr 12 z 15 X 1939, s. 2–5.

<sup>44</sup> *Warum heißt Gdinden heute Gotenhafen*, „D”, nr 12 z 15 X 1939, s. 8–9.

<sup>45</sup> *Von der polnischen Schreckenherrschaft befreit*, „D”, nr 12 z 15 X 1939, nr 14, s. 10–11.

miasta, uzdrowiska i górskie rejony tzw. Kraju Sudeckiego (Sudetenland), a później Protektoratu Czech i Moraw. W przypadku zagarniętych ziem polskich większą rolę, zdaje się, odgrywał kontekst polityczny, ponieważ Hitlerowi zależało na zrzuceniu winy za wybuch wojny na Polaków, a czasopismo „Deutschland”, jak już wspomniano, było wysyłane w sporych nakładach poza granice Niemiec. Względy polityczne tłumaczą szczególne potraktowanie Gdańska i Pomorza („korytarza”), które można było równocześnie powiązać z dziejami zakonu krzyżackiego.

W wydawanym przez Centralę Kolei Rzeszy ds. Niemieckiego Ruchu Turystycznego tygodniku „Deutsche Verkehrsblätter”, publikującym informacje dotyczące niemieckiej branży turystycznej, pierwsze wzmianki dotyczące ziem polskich pojawiły się 12 IX 1939 r. Nawiązano wówczas do powstałego w wyniku „dyktatu wersalskiego” „korytarza przez prastare niemieckie ziemie”, który jako „geograficzny potworek” nie mógł się utrzymać, i opisano trzy miasta: Toruń (historia świata w jednym miejscu), Bydgoszcz (miasto-chrześnik Fryderyka Wielkiego) oraz Grudziądz (miasto twierdza)<sup>46</sup>. W kolejnym numerze pojawiła się Łódź jako miasto założone przez niemieckich tkaczy, które rozwinęło się dzięki geniuszowi Karla Scheiblera<sup>47</sup>. W czasopiśmie wspomniano także Poznań, gdzie odnowione zostało Muzeum Cesarza Fryderyka (Kaiser-Friedrich-Museum) prezentujące zbiory sztuki niemieckiej<sup>48</sup>. Były to teksty krótkie, każdemu z wymienionych miast poświęcano od pół do jednej strony – dla porównania opis Gdańska zajął aż trzy strony. Dłuższy wywód poświęcono także Gdyni, a dokładniej jej przemianowaniu na Gotenhafen, gdzie na dwóch stronach starano się powiązać ją z Gotami, Skandynawią i Wikingami<sup>49</sup>. Szerszy artykuł poświęcono nadto wybitnym postaciom historycznym, w tym Kopernikowi, Heweliuszowi, Fahrenheitowi, Schopenhauerowi i Hindenburgowi, którzy mieli potwierdzać związki okupowanych terenów z Niemcami<sup>50</sup>. W kolejnych numerach opisywano zabytki Poznania, problemy komunikacyjne i działalność niemieckich teatrów. Do końca roku właściwie w każdym numerze była wzmianka dotycząca ziem polskich, ale powyższa tematyka nie zdominowała przekazu czasopisma.

<sup>46</sup> *Deutsche Städte im ‚Korridor‘*, „Deutsche Verkehrsblätter” (dalej: DVB), nr 37 z 12 IX 1939, s. 4–5.

<sup>47</sup> *Deutsche Weber gründeten Lodz*, „DVB”, nr 38 z 16 IX 1939, s. 5.

<sup>48</sup> *Deutsche Kunst in Posen. Der Kaiser-Friedrichs-Museum*, „DVB”, nr 39 z 26 IX 1939, s. 6.

<sup>49</sup> *Warum heisst Gdingen jetzt Gotenhafen? Hier landeten vor 2000 Jahren gotische Siedler*, „DVB”, nr 40 z 2 X 1939, s. 4.

<sup>50</sup> *Von Copernicus bis Hindenburg. Berühmte Männer aus dem deutschen Osten*, „DVB”, nr 42 z 17 X 1939, s. 5–6.

Dla uzupełnienia przedstawionego obrazu pozostaje pochylić się nad wizerunkiem ziem polskich, jaki wyłania się z wydawnictw turystycznych, nie tylko tych opracowanych przez RFV i LFV, ale i innych materiałów, w tym przewodników.

Najważniejszym wydawnictwem turystycznym w okresie wojennym był monumentalny leksykon miejscowości turystycznych Rzeszy *Reichs-Handbuch der deutschen Fremdenverkehrs-Orte*. Jego wydanie z 1940 r. było już 11 z rzędu, ale po raz pierwszy obejmował on tak rozległy teren. Uwzględniał uzdrowiska i miejscowości turystyczne „starej” Rzeszy, Austrię, tzw. Kraj Sudecki, jak też, w charakterze dodatków, Protektorat Czech i Moraw oraz okupowane ziemie polskie. Prace nad tym wydawnictwem trwały dwa lata i prowadzone były w formie ankiet rozsyłanych do LFV. Być może właśnie ze względu na krótki czas od zajęcia Polski oraz dopiero konstytuujące się niemieckie struktury turystyczne na jej obszarze zostały one opisane w skromniejszym zakresie. Wypada wspomnieć, że całe dwutomowe wydawnictwo liczy ok. 2,5 tys. stron (dla porównania wydanie z 1936 r. „jedynie” ok. 1200). We wstępie do publikacji E.A. Graf, dyrektor RFV, uznał okupowane tereny za niezwykle cenne ze względu na bogactwo krajobrazu, a także wskazywał na przekazywane przez nie świadectwo wysokiej kultury niemieckich plemion<sup>51</sup>. Każde LFV miało następnie szansę przedstawić swój region i jego walory turystyczne.

Jako pierwszy zaprezentował się LFV Danzig–Westpreußen, który powstał – jak pisano – w wyniku „zerwania z dyktatem wersalskim”, a jego największe atuty to światowej sławy miasta i kurorty nadmorskie. Oczywiście najważniejszy był Gdańsk, następnie Sopot. Wspomniano o sopockim uzdrowisku, międzynarodowych zawodach sportowych i Operze Leśnej. Zwrócono uwagę na plaże i typowe wioski rybackie. Uwzględniono m.in. Gdynię, Oksywie i Hel, liczne zamki, pałace i ufortyfikowane miasta, w tym: Chełmno, Świecie, Kwidzyn, Gniew, Malbork oraz Tczew. Szerzej przedstawiono: Toruń (miasto pierników), Grudziądz (twierdza) oraz Bydgoszcz związaną z odezwą *An mein Volk!* z 1813 r. oraz „krwawą niedzielą” z 1939 r. Na koniec podano, że gdańsko-zachodniopruski LFV stawia sobie za cel odbudowę „wyzwolonego obszaru” i zaprasza do przyjazdu<sup>52</sup>.

<sup>51</sup> E.A. Graf, *Der deutsche Fremdenverkehr in Krieg und Frieden*, [w:] *Reichs-Handbuch der deutschen Fremdenverkehrs-Orte. Wegweiser durch Deutschland für Kur, Reise und Erholung*, Bd. 1, Berlin [1940], s. 29.

<sup>52</sup> *Reichsgau Danzig–Westpreußen*, [w:] *Reichs-Handbuch*, s. 33–34.

W przypadku LFV Ostpreußen w ogóle nie wspomniano o walorach włączonych ziem, a LFV Schlesien ograniczyło się do wymienienia atrakcji „nabytków”, zwracając uwagę, że po uzyskaniu Beskidów sięga Śląsk do Przełęczy Jabłonkowskiej, czemu zawdzięcza kurorty: Jastrzębie-Zdrój, Darków-Zdrój, Goczałkowice-Zdrój, Ustroń, Wisłę oraz „stare niemieckie miasta”: Katowice, Królewską Hutę (Chorzów), Bielsko, Cieszyn i Żywiec<sup>53</sup>. Na koniec opisany został Kraj Warty, przy czym zaznaczono na wstępie, że za wcześniej jeszcze by mówić o nim jako o celu podróży, a miasta, które dla turystów pochodzących ze „starej” Rzeszy są warte odwiedzenia, „można policzyć na palcach jednej ręki i jeszcze zostaną wolne palce”: Poznań (stare niemieckie miasto), Łódź (najbardziej wysunięty na wschód i najbrzydszy bastion niemieckości) oraz uzdrowiska Inowrocław i Ciechocinek. Zwrócono uwagę, że to mało jak na jeden z największych okręgów Niemiec, ale jednocześnie szczycono się najstarszymi śladami niemieckiego osadnictwa w Rzeszy i podkreślano, że część tych ziem nigdy nie wchodziła w skład niemieckiej państwowości. Zapraszano do „dobrych” zajazdów i „czystych” hoteli, zarazem zachęcano do wizyty miłośników przyrody, a to ze względu na dużą liczbę jezior i rozległe tereny leśne<sup>54</sup>.

W dodatku poświęconym przyłączonym terenom opisano już konkretnie wszystkie warte uwagi miejscowości oraz ich specyfikę: połączenia kolejowe, liczbę mieszkańców, położenie, zabytki i atrakcje, najważniejsze hotele itd. Szerze opisy, często nacechowane politycznie, znaleźć można przede wszystkim w przypadku większych ośrodków. Przykładowo, przy Bydgoszczy napisano, że rozwinęła się dzięki Fryderykowi Wielkiemu, a z powodu „dyktatu wersalskiego” należała do w okresie międzywojennym do Polski<sup>55</sup>. Interesujący w wymiarze propagandowym jest także opis Gdyni, w którym zauważono, że po zajęciu tych ziem przez Polskę zwalczano wszelkie ślady niemieckie, a „choroba morska rządzących” doprowadziła do wybudowania portu w celu „załamania gdańskiej gospodarki i zniszczenia niemieckich portów na Bałtyku”<sup>56</sup>. W przypadku Kraju Warty – o dziwo – stroniono od politycznych i nacechowanych narodowo komentarzy, chociaż w przypadku Poznania uwypuklano silne i odwieczne związki z kulturą niemiecką. Za ciekawostkę można uznać nazwanie Łodzi „najbrzydszym

<sup>53</sup> *Schlesien. Bäderland Schlesien ruft!*, [w:] *Reichs-Handbuch*, s. 53–54.

<sup>54</sup> Schütte, *Reichsgau Wartheland*, [w:] *Reichs-Handbuch*, s. 59.

<sup>55</sup> *Deutschlands Neue Ostgebiete*, [w:] *Reichs-Handbuch*, s. 1353.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 1356.



miastem Europy”. Na Śląsku, poza zbliżonymi do siebie opisami szeregu beskidzkich miejscowości, sporo miejsca poświęcono Katowicom. Podkreślano, że miasto dzięki powrotowi do Rzeszy miało zostać poddane przebudowie społecznej i gospodarczej, co wyprowadzi je na właściwe tory po „bałaganie ostatnich 20 lat polskiej władzy”. Co ciekawe, część śląską ilustrowała fotografia Sejmu Śląskiego, wybudowanego przecież w okresie polskim.

W publikacji odniesiono się również do polskich powiatów włączonych do Prus Wschodnich, co można uznać za swoiste *novum*. W przypadku Makowa Mazowieckiego za atrakcję uznano letnią rezydencję marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, a za najpiękniejsze miasto przyłączonych ziem uznano Płock z jego nowoczesnymi budynkami publicznymi, willami i kościołami. W kilku przypadkach (m.in. Modlin, Mława i Pułtusk) odnotowano obiekty militarne i wspomniano o przebiegu walk w 1939 r. Nie zapomniano o Działdowie, które jako „stare niemieckie” miasto miało przez 20 lat znosić „polską gospodarność”, oraz Ciechanowie z zamkiem Piastów mazowieckich, zasłużonych „ściągnięciem rycerzy zakonu niemieckiego na Mazowsze”<sup>57</sup>. Przywołane przykłady pokazują trudność, z jaką Niemiec specjaliści od propagandy mieli w zakresie określenia atrakcyjności turystycznej tych terenów. Nieliczne ślady wpływów niemieckich decydowały najpewniej o tym, że w większości innych materiałów turystycznych były one praktycznie pomijane. Wypada dopowiedzieć, że w przypadku LFV Schlesien przyłączono w sumie 41 miejscowości uznawanych za turystyczne, LFV Ostpreußen – 13, LFV Danzig–Westpreußen – 24, a LFV Reichsgau Wartheland – 4. Widać zatem, że okręg śląski RFV był największym beneficjentem zmian granic, a turystyczny potencjał Kraju Warty w rozumieniu niemieckich decydentów nie był w zasadzie odkryty.

W kontekście wydawnictw regionalnych, pierwszym wydanym przez gdańsko-zachodniopruski LFV był album *Der Schöne Reichsgau Danzig–Westpreußen*, który jednak nie zawierał tekstu, a jedynie zdjęcia. Po doborze fotografii możemy niemniej wywnioskować, jakie priorytety panowały w tym związku. Otóż pięć fotografii dotyczyło Gdańska, natomiast po jednej: Sopotu, Malborka, Golubia-Dobrzynia, Kwidzyna, Torunia, Narmeln (nieistniejąca wieś na Mierzei Wiślanej, ob. w granicach Rosji) oraz Zatoki Gdańskiej. Faworyzowane były zamki krzyżackie, ale też nawiązania do zakonu były standardem motywem w przypadku

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 1367–1369.

tych ziem. W przewodnikach i publikacjach krajoznawczych dotyczących zarówno poszczególnych miast, jak i całego regionu, starano się uwypuklać rolę rycerstwa niemieckiego w rozwoju tych terenów. Dobrym przykładem może być publikacja innego charakteru, wydana przez Biuro Propagandy Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie (Gaupropagandaamt Danzig–Westpreußen) instrukcja rozwijania i wspierania kultury ludowej, gdzie już sam tytuł *Niemiecka kultura w kraju zakonnym (Deutsche Kultur im Ordensland)* świadczy o pożądanym dla tożsamości regionalnej kontekście historycznym<sup>58</sup>. Podobnie w innych, obszerniejszych opracowaniach na temat regionu szczególną rolę odgrywała architektura gotycka jako prawdziwie niemiecka i powiązana z Krzyżakami, którą „Polska, odwieczny wróg na wschodzie, chciała zniszczyć”<sup>59</sup>. W przypadku przewodnika po Gdańsku i okolicach warto zwrócić uwagę na opis Gdyni, która, jak już wielokrotnie podkreślano, stanowiła problem dla niemieckiej narracji. Także tutaj pojawiła się negatywna opinia na temat powstania miasta i portu, które miały być zbudowane na cennym krajobrazowo obszarze, bez poszanowania przyrody, dodatkowo za francuskie pieniądze. „Amerykańskie tempo budowy” miało doprowadzić do powstania nowoczesnych budynków z windami w sąsiedztwie chat krytych strzechą oraz autostrad w sąsiedztwie wiejskich poletek. Przyznawano jednak, że Gdynia ma znaczenie dla industrializacji okolicy i zakładano, że dzięki „zasiedleniu przez Niemców bałtyckich uda się zmienić jej wrogie oblicze”, przekształcając w niemieckie miasto<sup>60</sup>.

W przypadku Kraju Warty wypada zauważyć folder reklamowy *Reichsgau Wartheland für unsere Gäste*. Oprócz opisu lasów, jezior oraz gospodarki regionu dominują w nim informacje o Poznaniu – mieście „niemieckiej kultury”. Ciekawsza wydaje się jednak wizytówka Gniezna, z którym mają „się łączyć wspomnienia jednego z najbardziej szkodliwych błędów niemieckiej polityki wschodniej”, czyli zjazdu gnieźnieńskiego, natomiast miejscowa katedra „wybudowana niemieckimi rękami stała się ostoją polskiego szowinizmu i inspirowanej przez polski kler nagonki na Niemców”<sup>61</sup>. Powyższe oceny zdają się tłumaczyć, dlaczego Wielkopolska

---

<sup>58</sup> *Deutsches Dorf im Ordensland. Richtlinien zur Dorfkulturarbeit im Reichsgau Danzig–Westpreußen*, Hrsg. Arno Schmidt, Berthold Wiegand, [Danzig] b.d.

<sup>59</sup> Willi Drost, *Baukunst und bildende Kunst in Danzig–Westpreußen*, [w:] *Danzig–Westpreußen. Ein deutsches Kulturland*, Danzig [1941], s. 7.

<sup>60</sup> *Grieben Reiseführer. Danzig und Umgebung, Zoppot, Gotenhafen, Marienburg*, Berlin 1940, s. 57–58.

<sup>61</sup> Max Buble, *Reichsgau Wartheland für unsere Gäste*, Posen [1942], s. 16.

promowana była głównie jako region lasów i jezior. Władze niektórych miejscowości decydowały się na osobne wydawnictwa reklamowe, starając się podkreślać ich związki z niemiecką historią i kulturą, polski „ucisk” i radość z powrotu do Rzeszy<sup>62</sup>. Sporo publikowano na temat Łodzi, która jako znaczne miasto, obce kulturowo i historycznie musiała być jakoś „zaadoptowana”. Służyła temu m.in. zmiana nazwy na Miasto Litzmanna<sup>63</sup> (Litzmannstadt), ale też i nowy herb miejski, który funkcjonował w czasie okupacji, a przedstawiał złotą swastykę na błękitnym polu. Miał on nawiązywać do germańskiej urny wykopanej w 1936 r. nieopodal Łodzi, która świadczyła jakoby o odwiecznej obecności niemieckiej kultury w okolicach miasta<sup>64</sup>. Podkreślano destruktywny wpływ ludności żydowskiej, która miała pławić się w luksusach, gdy zwykły lud żył w drewnianych chatkach, co zilustrowano odpowiednimi zdjęciami<sup>65</sup>. Wyraźny koncept propagandowy występuje w przewodniku po Bydgoszczy, w którym oprócz opisu spaceru po mieście zawarto hasło „Bydgoszcz – miasto osadnictwa przyszłości” (*Bromberg – Siedlungsstadt der Zukunft*). Poniżej wymieniono zalety tego miasta-ogrodu z łagodnym klimatem, co miało zachęcić Niemców do przeprowadzki<sup>66</sup>. Generalnie narracje prowadzone były według pewnego schematu, a treści powtarzalne, dlatego nie ma potrzeby analizować większej liczby przewodników. Kluczowe było nawiązanie do historii Niemiec i na nim ogniskowano dzieje miejscowości czy regionu. Tak było m.in. w przypadku Sosnowca, którego krótkotrwałą przynależność do Prus (1795–1807) oceniano jako najlepszy okres w historii miasta<sup>67</sup>.

\*\*\*

Analiza zebranych źródeł wskazuje na pewną konsekwencję w niemieckich działaniach propagandowych w sferze turystycznej. Koncentrowano się na przedstawianiu związków kulturowych tych terenów z Niemcami, co miało określony wydźwięk propagandowy: my byliśmy tu pierwsi, tworzyliśmy kulturę tych ziem, zatem mamy do nich prawo, a agresja na Polskę była uzasadniona historycznie.

<sup>62</sup> Zob. m.in.: Wolfgang Bikerich, *Lissa im Reichsgau Wartheland*, Posen 1940; *Der Kreis Eichenbrück. 800 Jahre deutsche Kulturleistung im Wartheland*, Posen 1943.

<sup>63</sup> Gen. Karl Litzmann był twórcą pruskiego zwycięstwa w bitwie pod Łodzią w czasie I wojny światowej.

<sup>64</sup> *Stadtwappen von Litzmannstadt*, Litzmannstadt b.d.

<sup>65</sup> *Der Osten des Warthelandes*, Litzmannstadt b.d.

<sup>66</sup> *Bromberg. Machtvoll aufstrebende Großstadt mit (1940) schon 140 000 Einwohnern*, Bromberg 1940, s. 6–7.

<sup>67</sup> *Heimatkalender für die Kreise Bendzin, Chrzanow, Olkusch, Sosnowitz*, Breslau 1941, s. 50.

Z tego też względu chętnie przywoływano m.in. zakon krzyżacki, którego dziedzictwo służyło najmocniej promowanemu w tym zestawie okręgowi Danzig–Westpreußen. Krzyżackie zamki były świadectwem odwiecznej obecności Niemców na tych ziemiach, podobnie Gdańsk – miasto kojarzone z „dyktatem wersalskim”. Ten ważny ośrodek generował największy ruch turystyczny w regionie i niewątpliwie był najbardziej rozpoznawalny w skali całego kraju oraz poza jego granicami. Poza tym chętnie opisywano jeszcze Toruń, Grudziądz, Bydgoszcz, jak też Gdynię, sztucznie powiązaną z plemieniem Gotów. Mniejszą rolę w turystyce odgrywał Kraj Warty, gdzie uznawano, że poza Poznaniem, Łodzią i dwoma uzdrowiskami nie było nic godnego zobaczenia, a turystów wabiono bliżej nieokreślonymi jeziorami i lasami. Ziemie przyłączone do Śląska i Prus Wschodnich były umiarkowanie promowane (szczególnie te drugie), ponieważ jedynie dopełniały one ofertę turystyczną wspomnianych okręgów. Dobrze oddaje to przykład górnośląskich uzdrowisk wpisanych przez LFV Schlesien we wcześniejszą promocję regionu jako Krainy Uzdrowisk (*Bäderland Schlesien*) oraz Beskidów dodanych do kampanii Krainy Gór (*Gebirgsland Schlesien*).

Trzeba zdawać sobie sprawę z faktu, że ziemie polskie wcielone do III Rzeszy nie miały szczególnego znaczenia w ówczesnej turystyce niemieckiej. Od kwietnia do września 1943 r., według oficjalnych statystyk, w całej Rzeszy udzielono ponad 83 mln noclegów, z czego ok. 885 tys. przypadało na obszar LFV Reichsgau Wartheland, ok. 1 mln 121 tys. na LFV Danzig–Westpreußen, ok. 1 mln 540 tys. na LFV Ostpreußen oraz ok. 5 mln 770 tys. na LFV Schlesien<sup>68</sup>, co dawało tym okręgom odpowiednio 31., 25., 19. i 3. miejsce na 33 regiony turystyczne III Rzeszy<sup>69</sup>. Właściwie tylko Śląsk zaliczał się do niemieckiej czołówki, ale też jego wysoka pozycja była związana z marką Wrocławia i Sudetów. Skromny potencjał turystyczny wschodnich „nabytków” III Rzeszy wpływał zapewne na politykę władz centralnych, które nie angażowały się w działalność w regionach, które i tak nie przyniosłyby większych wpływów z turystyki. Oficjalnie starano się podtrzymywać wizję rozwoju ruchu turystycznego, a w czasopiśmie „Der Fremdenverkehr”

<sup>68</sup> *Der Fremdenverkehr im Winterhalbjahr 1942/1943 und im Sommerhalbjahr 1943*, „Wirtschaft und Statistik”, nr 3 z 18 IV 1944, s. 53–57.

<sup>69</sup> Oczywiście regiony te były nierówne zarówno pod względem powierzchni, jak i potencjału turystycznego. Przykładowo LFV Pommern obejmowało wybrzeże Bałtyku od Stralsundu aż po Łębork, dla porównania LFV Unterweser-Jade obejmowało mały obszar ujścia Wezery do Morza Północnego, niemniej omawiane w artykule okręgi należały do największych w Rzeszy, szczególnie Kraj Warty oraz Prusy Wschodnie.

funkcjonowała nawet przez pewien czas rubryka „Jak oni kłamią?”, odnosząca się do zagranicznych doniesień o kryzysie w niemieckiej turystyce, ale z każdym miesiącem wojny sytuacja całej branży stawała się coraz trudniejsza.

## SUMMARY

After the occupation of the Polish lands by the Third Reich in 1939, the implementation of the German administration began. This also concerned the organization dealing with the promotion of tourism (*Reichsfremdenverkehrsverband*). The territories incorporated into the Reich came partly to the borders of the local tourist associations already existing in Silesia and East Prussia (*Landesfremdenverkehrsverbände*), and partly to the new created structures for Greater Poland and Pomerania. The analysis of collected archives does not reveal any specific tourism policy of the Third Reich for the former Polish lands. More information is provided by the press and publications, in which the incorporated territories were shown as perennially German and connected with Germanic culture. The Polish lands did not play a particularly important role in German tourism policy due to their small significance for the industry on a national scale, especially during the war. The discussed issue, however, shows an interesting and unexplored section of the occupant's activity in the field of propaganda.

## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde

Rechnungshof des Deutschen Reiches, sygn. R2301/6994, R2301/7068, R2301/7069, R2301/7087, R2301/7101, R2301/7102,

Reichspostministerium, sygn. R4701/13697,

Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda, sygn. R55/361.

*Gesetz über den Reichsfremdenverkehrsverband*, „Reichsgesetzblatt“, 1 (1936).

„Der Fremdenverkehr“ 1939–1944.

„Deutschland“ 1939–1940.

„Deutsche Verkehrsblätter“ 1939–1940.

„Wirtschaft und Statistik“ 1944.

Bikerich Wolfgang, *Lissa im Reichsgau Wartheland*, Posen 1940.

Bromberg. *Machtvoll aufstrebende Großstadt mit (1940) schon 140 000 Einwohnern*, Bromberg 1940.

Buble Max, *Reichsgau Wartheland für unsere Gäste*, Posen [1942].

Czapliński Władysław, Galos Adam, Korta Waclaw, *Historia Niemiec*, Wrocław 2010.

Drost Willi, *Baukunst und bildende Kunst in Danzig–Westpreußen*, [w:] *Danzig–Westpreußen. Ein deutsches Kulturland*, Danzig [1941].

- Der Kreis Eichenbrück. 800 Jahre deutsche Kulturleistung*, Posen 1943.
- Der Osten des Warthelandes*, Litzmannstadt b.d.
- Deutsches Dorf im Ordensland. Richtlinien zur Dorfkulturarbeit im Reichsgau Danzig-Westpreußen*, Hrsg. Arno Schmidt, Berthold Wiegand, [Danzig] b.d.
- Grieben Reiseführer. Danzig und Umgebung, Zoppot, Gotenhafen, Marienburg*, Berlin 1940.
- Heimatkalender für die Kreise Bendzin, Chrzanow, Olkusch, Sosnowitz*, Breslau 1941.
- Reichs-Handbuch der deutschen Fremdenverkehrs-Orte. Wegweiser durch Deutschland für Kur, Reise und Erholung*, Berlin [1940].
- Stadtwappen von Litzmannstadt*, Litzmannstadt b.d.
- Grochowina Sylwia, *Polityka kulturalna niemieckich władz okupacyjnych w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, w Okręgu Rzeszy Kraj Warty i w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Toruń 2013.
- „Generalplan Ost”, *koncepty i plany polityki wschodniej Adolfa Hitlera*, oprac. Jan Zaborowski, Warszawa 1977.
- Król Eugeniusz Cezary, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa [2006].
- Łuczak Czesław, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996.
- Madajczyk Czesław, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I–II, Warszawa 1970.
- Przerwa Tomasz, *Między łękiem a zachwytem: Sporty zimowe w śląskich Sudetach i ich znaczenie dla regionu (do 1945 r.)*, Wrocław 2012.
- Semmens Kristin, *Seeing Hitler's Germany. Tourism in the Third Reich*, Chippenham–Eastbourne 2005.
- Sikora Mirosław, *Niszczyć by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45*, Katowice 2010.
- Słowa w służbie nienawiści*, red. Alicja Bartuś, Oświęcim 2013.
- Wójcik Jacek, *Działalność Landesverkehrsverband Schlesien na ziemi kłodzkiej w latach trzydziestych XX wieku*, [w:] *Kultura ziemi kłodzkiej – tradycje i współczesność*, red. Edward Białek, Wojciech Browarny, Małgorzata Ruchniewicz, Wrocław 2016.
- Wójcik Jacek, *Wydawnictwa reklamowe kolei państwowych w Niemczech w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Państwo wobec kolei żelaznych w Polsce*, red. Michał Kapias, Dawid Keller, Rybnik 2017.

## O AUTORZE

Jacek Wójcik – doktorant w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Przygotowuje rozprawę doktorską pt. „Formy organizacji i zarządzania ruchem turystycznym na Śląsku w okresie III Rzeszy w kontekście ogólnoniemieckim”. Interesuje się historią Śląska do 1945 r. Entuzjasta, badacz i popularyzator turystyki na Śląsku i w krajach sąsiednich. Adres e-mail: [jac.wojcik@wp.pl](mailto:jac.wojcik@wp.pl)